

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 31 października 1927 r.

Niemcy się jeszcze nie zdecydowały.

Wyjazd kanclerza Rzeszy powodem dalszej zwłoki w rozpoczęciu rokowań handlowych z Polską

Berlin 30 października (pat)

Demokratyczny „Berliner Börsen-Kurier” przypomina, że od czasu, kiedy minister Stresemann, wyjeżdżając na sesję Rady Ligi Narodów, otrzymał instrukcję od gabinetu Rzeszy dla omówienia z ministrem Zalewskim warunków wznowienia rokowań traktatowych, decyzja gabinetu była uciążliwie odraczana i że obecnie, kiedy już gabinet zgodził się zasadniczo na wznowienie rokowań, nagły wyjazd kanclerza spowodował ponowne odroczenie uchwały de-

cydującej. Ta taktyka przewlekła, — oświadcza dziennik, nieda się zgoda usprawiedliwić względami na regulamin obrad gabinetu. W rzeczywistości ministrom niemiecko-narodowym, a zwłaszcza ministrowi wyżywienia Schielemu — nie zależało na tym, aby gabinet powziął taką uchwałę.

Dziennik podkreśla dalej, że po niewątpliwych ustępstwach ze strony Polski w

sprawie osiedleńczej, obecnie kolej przychodzi na Niemcy, które muszą wystąpić z propozycją. Należy wziąć pod uwagę sytuację ogólną, która ze względów politycznych i gospodarczych niewątpliwie nagli do wznowienia rokowań, to też przeciwko próbom ponowienia taktyki kunktatorskiej należy, zawczasu zaprotestować.

KONGRES ZRZESZEN PRACOWNICZ.

ZAKOŃCZYŁ WCZORAJ SWE OBRADY

WARSZAWA, 30.10 (pat)

W niedzielę, 30 bm. zakończyły się 2-dniowe obrady kongresu zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych.

Ze spraw zasadniczych uchwalono między innymi postulaty w kwestji automatycznego awansu urzędników i niższych funkcjonariuszy, regulacji uposażenia na przyszłość, udzielenia podwyżki zgodnie z wzrostem drożyzny itd.

Za pracę poza godzinami służbowymi uchwalono żądać osobnego wynagrodzenia, a dla urzędników na stanowiskach kierowniczych — dodatku za kierownictwo.

PREZYDENT GRECJI RANNY.

SPRAWCA ZAMACHU UJĘTY

ATENY, 30.10 (pat)

Dziś do prezydenta republiki greckiej Konduriotis strzelił jakiś młody człowiek z rewolweru raniąc go w twarz. Sprawca zamachu został aresztowany.

KATASTROFA KOL. WE WŁOSZECH.

OFIARĄ JEJ PADŁO 30 OSÓB.

BARI, 30-10 (pat)

Na linii Locoretando nastąpiło zderzenie 2-ch pociągów. Dotychczas jest 6-ciu zabitych i 24-ch rannych.

Na znak żałoby z powodu tej katastrofy odwołano w Bari uroczystości, związane z 5-ą rocznicą marszu faszystów na Rzym.

— oOo —

Atera szpiegowska przed sądem

Podoficer-szpieg skazany na karę ciężkiego więzienia

Wilno 30 października (aw)

W dniach 26, 28 i 29 bm. wileński Sąd Okręgowy, na sesji wyjazdowej w Lidzie, rozpatrywał sprawę o szpiegostwo, ujawnione w sierpniu ubiegłego roku.

Na ławie oskarżonych zasiadł sierżant 11 pułku lotniczego, Kozaczyński, jeden urzędnik rachunkowy tegoż pułku i inni. Jak wykazał przewód sądowy, oskarżeni zajmowali się zbieraniem dokumentów wojskowych, oraz dokonywali zdjęć fotograficz-

nych z urządzeń i budynków wojskowych posiadanych przez 11 pułk lotniczy i 70 pułk piechoty. Dokumenty te i fotografie przekazywane były następnie jednemu z państw ościennych.

Sąd, uznając winę oskarżonych za dowiedzioną, skazał sierżanta Kozaczyńskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, Zielińskiego i Pilniaka — po 6 lat ciężkiego więzienia pozostałych czterech oskarżonych od dwóch do czterech lat ciężkiego więzienia.

Jednomiljonową transzę polską

7 proc. pożyczki stabilizacyjnej pokryto 2.844.800 dolarami,

Warszawa, 29-10 (pat)

Wynik ostateczny subskrypcji 7% pożyczki stabilizacyjnej 1927 r. w Polsce jest następujący: ogółem subskrybowano na sumę 2.844.800 dolarów: Suma ta będzie musiała być zredukowana drogą repartycji do wysokości transzy polskiej 1 miliona dolarów.

Największe subskrypcje dokonane zostały za pośrednictwem następujących banków: Bank Handlowy — 501,900 dol., Bank Związku Spółek Zarobkowych 497,200, Bank Związkowy 462,200, Bank Dyskontowy 257, Bank Cukrownictwa 207,000, Bank Zachodni 169,000; Bank Amerykański w Polsce 162,600, Powszechny Bank Kredytowy 182,600, Polski Bank Przemysłowy 109,600, Bank Szereszew-

skiego 107,700, Bank Towarzystw Spółdzielczych 73,400.

Na prowincji najpoważniejsze sumy subskrybowali miasta: Poznań, Lwów i Łódź. Świadczenia tymczasowe wydane będą 8/XI rb. przez Syndykat Banków Polskich po wpłaceniu przez subskrybentów reszty należności. Świadczenia będą opatrzone dwoma kuponami, zastępującymi kupony oryginalnych obligacji. Pierwszy kupon płatny będzie 15 kwietnia 28 r., drugi zaś 15 października 1928 r. Świadczenia tymczasowe imienne wypuszczone będą w najbliższych dniach na giełdę.

Syndykat Banków Polskich wszczął starania w Min. Skarbu aby zwolnić świadczenia od cła przy ich odstępowaniu.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34. 3591

Dziś.

Dziś.

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

„Dziewczątka z Prateru”

Dziwna historia z prawdziwego zdarzenia
W roli głównej uajpiękniejszy mężczyzna świata

IGOSYM

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 9, 1 do 3 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W. sobotę, niedzielę i święta od 9 z. 3 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 50 gr.

„Evviva fascio”!

Faszyzm włoski obchodzi piątą rocznicę marszu na Rzym

Rzym 30 października (pat)

Obchód 5-iej rocznicy dojścia faszystów do władzy miał charakter wybitnie uroczysty zarówno w Rzymie, jak i w głównych miastach prowincji.

Głównym punktem programu tych uroczystości było otwarcie robót publicznych dróg, mostów, wodociągów i muzeów.

Mussolini przyjął defiladę wszystkich oddziałów garnizonu rzymskiego. W defiladzie wzięło udział 23,000 ludzi. Po defiladzie oddziały wojskowe zgromadziły się w Villa Glori, gdzie Mussolini na koniu w mundurze generalissimo milicji wygłosił przemówienie.

„Borytele” ukraińscy przed obliczem Temidy.

Sprawa o zabójstwo kuratora we Lwowie odbędzie się w styczniu

Lwów 30 października (aw) Prokuratura tutejszego Sądu Okręgowego przygotowała już akt oskarżenia przeciwko ukraińskiej organizacji wojskowej w związku z zabójstwem kuratora okręgu szkolnego lwowskiego ś. p. Sobińskiego.

Akt oskarżenia zawiera 140 stron pisma maszynowego. Doręczony on zostanie oskarżonym prawdopodobnie w połowie li-

stopada. Sam proces jednak, ze względu na olbrzymi materiał dowodowy, rozpocznie się dopiero w styczniu i potrwa około 6 tygodni. Ponieważ w rozprawie tej prokurator występuje m. in. również o szpiegostwo, przeto w pewnych momentach będzie się ona toczyć przy drzwiach zamkniętych.

Na ławie oskarżonych znajdzie się 17 osób.

Komuna plagą Bułgarji.

Nowy zamach na życie króla został udaremniony.

Sofja 30 października (aw)

Wykryto tutaj skład broni i amunicji. Jednocześnie policja wpadła na trop konspiracyjnej organizacji komunistycznej, która zamierzała dokonać szeregu zamachów m. in. wykonany być miał zamach na życie króla. Uczestnicy spisku zostali aresz-

towani. Komuniści, jak widać z powyższego wykazują w Bułgarji stałą i intensywną działalność. Od czasu zamachu na katedrę przygotowali już cały szereg zamachów, w celu obalenia monarchji i ujęcia steru rządów.

Rzekoma „walka z partyjniactwem”

Wywołuje tylko powstanie nowych partji

Po senatorze Bojce trzech innych posłów wystąpiło z „Piasta” a mianowicie pp. Marjan Dąbrowski, Kosydarski i Maślanka. Prasa sanacyjna zapewnia, że za przykładem sen. Bojki pójdzie jeszcze pewna ilość posłów. Będziemy zatem mieli jakąś nową grupę polityczną. A oto głównie chodziło czy nikom sanacyjnym, które spowodowały rozłam w „Piście”. Ruch sanacyjny wysunął hasło: Precz z partyjniactwem! Tymczasem walka z partyjniactwem zaczęła się od... stwo-

zenia nowych partji. Partja Pracy, Związek Naprawy Rzplitej, NPR Iwica, a teraz frakcja Bojki, w marzeniach niechybnie jakaś FPS lewica z pilsudczykami: — oto dodobek organizacyjny i ideowy okresu pomajowego. Dotychczas mamy 4-y nowe patrze, a w perspektywie dalsze... Innemi słowy: jeszcze większe rozbitcie, jeszcze więcej partji

Konsekwencję widzieliśmy przy wyborach do ciał samorządowych. Osłabienie żywiołu polskiego i wzrost radykalizmu.

mniejszości narodowych? Od szeregu dni toczą się w Warszawie i tymi dniami już kończą się rokowania pomiędzy przedstawicielami mniejszości narodowych w Polsce. W akcji około wskrzeszenia dawnej 16-ki nierozdzielnie udziału wprawdzie frakcje socjalistyczne, ale partje mieszczańskie dochodzą do porozumienia. Dzisiaj lub jutro należy oczekiwać komunikatu oficjalnego o osiągnięciu porozumienia.

Jubileusz wielkiego uczonego polskiego.

Prof. Gluziński napisał 90 prac naukowych i wychował całe pokolenie uczonych i lekarzy

Wezoram w dniu 30 bm. świat naukowy w Polsce obchodził uroczystość 70-letniej rocznicy urodzin prof. dr. Antoniego Gluzińskiego, jednego z największych uczonych medycyny wewnętrznej.

Dekret prasowy nie obowiązuje

TAK ORZEKŁ SĄD W OSTROWIE.

„Kurjer Poznański” donosi że w środę odbyła się przed sądem okręgowym w Ostrowie Wielkopolskim rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Kozłowskiej” Majerowiczowi. Sąd uwolnił oskarżonego, wychodząc z założenia, iż dekret prasowy, jako uchylony przez Sejm, nie obowiązuje.

Godne naśladowania.

SENATOROWIE Z. L. N. OFIAROWALI DJETY NA MACIERZ SZKOLNĄ.

Grupa senatorów Zw. Lud. Nar. nie przyjęła djet za miesiąc październik i przyjęła je w połowie na Macierz Szkolną, a w połowie na T. S. L. Kwoty ofiarowane na szkoły polskie wynoszą 8,557 zł

Zycie sportowe

SENSACYJNE PORAZKI DRUŻYN ZAGRANICZNYCH.

(C—S) Dzień wczorajszy w Polsce był dniem gorącym dla zagranicznych drużyn:

KRAKÓW: Grała tu berneńska Slavia z krakowską Wisłą (mistrz Polski). Wisła grała o całą klasę lepiej to też zawody wygrała w stosunku 3:2 (3:0). Bramki zda byli Rejman 4, Adamek 3 i Czulak 1. Dla Siavi Felstyy.

mecz Cracovi z wiedeńską drużyną Simmeringu zakończył się zwycięstwem Cracovio w stosunku 4:1 (1:0). Bramki uzyskali Gintel 3, i Wójcik 1.

Jeżeli więc wziąć pod uwagę porażkę Hakoahu wiedeńskiego w Łodzi z LKS-em 4:1 to przynajmniej należy, że klasa naszych zespołów podniosła się nadkrytycznie. Wynik polskich drużyn wywołał w Wiedniu z którym połączyliśmy się telefonicznie olbrzymią sensację.

MISTRZOSTWO POLSKI W LIDZE.

(C—S) WARSZAWA: Dzisiejszy mecz Warszawianka — TKS zakończył się zwycięstwem toruńczyków 2:0 do przerwy (0:0).

LWÓW: Zawody drużyny łódzkiej Turystów we Lwowie z Czarnymi zakończył się katastrofalną klęską Turystów w stosunku 3:0 (2:0).

Konno ze stolicy Polski do stolicy Rumunji

5 oficerów polskich przebyło w 16 dniach na siodle przestrzeń 1200 klm.

Kawalerja polska osiągnęła znów pierwszorzędną sukces. Pięciu oficerów warszawskiej dywizji kawalerji odbyło gigantyczny raid konny ze stolicy Polski do stolicy przyjaźnionej z nami Rumunji. Blisko 1200 kilometrów na siodle w ciągu 16 dni.

Z dwudziestu kilku uczestników innego raidu pięciu zgłosiło się na ochotnika, gdy postanowiono przedłużyć raid o dalsze 500 klm. do Bukaresztu. Byli to: rotmistrz 1 pułku szwoleżerów Ciałewski, który zdobył z tymi miejscami w raidzie Warszawa — Sniatyni rtm.

1 pułku strzelców konnych Malinowski i porucznik tegoż pułku Preiss, tudzież porucznicy Witanowski z 4 p. strzelców konnych i Nowacki z 8 pułku artylerji pol. Towarzyszył im kolega jeden z podoficerów weterynaryj, który na każdym postoju oglądał konie. Po jednodniowym odpoczynku w Sniatynie, oficerowie polscy zajął rząd rumuńskiego przekroczyli granicę i niedaleko od Czerniowic spotkali kolegów rumuńskich z 11 pułku ułanów czerwonych, zwanych „rosziori” którzy towarzyszyli im aż do następ-

Dr. prof. Antoni Gluziński urodził się w roku 1856 w Sompólnie ziemi kujawskiej Szkołę średnią i uniwersytet ukończył w Krakowie. Na uniwersytecie krakowskim habilitował się, tam też został profesorem patologji doświadczalnej. Po utworzeniu na Uniwersytecie lwowskim w roku 1894, wydziału lekarskiego, powołany został tam na profesora medycyny wewnętrznej i dyrektora kliniki. Profesor Gluziński był długoletnim dziekanem, oraz rektorem Uniwersytetu lwowskiego.

W roku 1919 powołany został na Uniwersytet warszawski i w stolicy zorganizował klinikę chorób wewnętrznych przy szpitalu Dzieciątka Jezus. 1 października 1927 roku przeszedł na emeryturę i został profesorem honorowym Uniwersytetu warszawskiego.

Prof. Gluziński wychował całe pokolenie lekarzy i uczonych. Miał jego pracy jest 90 dzieł naukowych oraz 800 prac i dzieł, wydanych przez jego uczniów współpracowników.

Profesor Gluziński był członkiem wielu towarzystw naukowych w Polsce i zagranicą. Jemu też należy przypisać zasługę stworzenia Związku Lekarzy Słowiańskich, którego jest prezesem honorowym

nej rumuńskiej placówki kawalerijskiej. W każdym większym mieście odbywały się na cześć Polaków przyjęcia, w których ludności. Onegdaj dzielna piątka kawalerzystów stanęła w Bukareszcie.

O potęgę Polski na morzu.

Silna flota handlowa koniecznością gospodarczą naszego państwa.

W lutym pamiętnego roku 1920, kiedy błękitne wojska gen. Hallera objęły w wiecześnie posiadanie bursztynowe wybrzeża Morza Polskiego, — entuzjazm całego społeczeństwa naszego dla sprawy naszej marynarki wojennej i handlowej wzrósł do niebywanych granic. Liczne artykuły całej prasy polskiej, specjalne jednodniówki podkreślały znaczenie odzyskanego morza Polskiego, którego wierni strażnicy — Kaszubi oddali je nam jako klejnot najdroższy, pielęgnowany troskliwie przez ciężkie lata niewoli. Pisano również dużo o znaczeniu potężnej marynarki dla mocarstwowego rozwoju Polski, oraz podkreślano potrzebę zainteresowania się całego społeczeństwa sprawą szybkiego rozwoju naszej floty wojennej i handlowej. Cóż, kiedy po tym słomianym ogniu za pału nastąpiła wkrót. obojętność dla tej tak ważnej sprawy i powoli społeczeństwo nasze nasyciwszy się widokiem kilku statków handlowych kanonierek wojennych, torpedowców i kilku parowców flotyli wiślanej przestało niemal interesować się sprawą rozwoju naszej floty, sprawą doniosłego znaczenia ze względu na konieczność rozwinięcia potęgi mocarstwowej ze strony Polski. To też oprócz zapoczątkowania budowy portu w Gdyni, nadzwyczaj mało zrobiono w ciągu tych siedmiu lat po objęciu morza w kierunku budowy własnej i potężnej floty.

Najwyżej jedynie na Pomorzu było zawsze mocniejsze zainteresowanie się tą doniosłą dla państwa i narodu sprawą rozwoju floty polskiej. Zawdzięczać to należy temu, że ludność pomorska, a specjalnie ludność kaszubska od wieków żyła w bezprzerwanym styczności z morzem, z niego czerpała podstawy swej egzystencji, walczyła z jego żywiołowymi igraszkami, a tem samem zdobyła już instynktownie pewne pojęcie o znaczeniu dostępu do morza dla państwa i narodu a w szczególności dla państwa i narodu polskiego. Tymczasem zmartwychwstała Polska traktat wersalski pod względem dostępu do morza potraktował po macoszemu, dając nam jedynie kilkadziesiąt kilometr. wybrzeża morskiego, jakby na zabawkę kąpielową, bez możliwości wyjścia z własnego portu na szerokie oceany i bez możliwości nieskrępowanego niczem rozwoju floty i marynarki polskiej. Będąc pokrzywdzeni w słusznych naszych prawach do Gdańska, z konieczności zaczęliśmy budować własny port w Gdyni.

Nie mając jednak jeszcze własnych doków i warsztatów okrętowych z trudnością nam przychodzi tworzenie poważnej floty i ćwiczenie zastępów służby marynarskiej. To też nasza flota przedstawia się jeszcze bardzo skromnie. Tak wojennych, jak i handlowych statków posiadamy absolutnie nie wystarczającą ilość, pomimo, że tych ostatn. zakupił kilka rząd polski w ostatnim czasie. A jednak na gwałt potrzebujemy statków handlowych. Rolnictwo polskie n. p. sprowadza nawozy sztuczne podobno aż z Tunisu. Pracę tę mogłyby wykonywać statki polskie zabierając z Gdańska, ewent. z Gdyni ładunek drzewa do Anglii, tam jako

ładunek mogłyby wziąć węgiel do Włoch. i z powrotem przywieźć nawóz z Tunisu do Polski. Może to przykład nieścisły, ale bądź co bądź faktem pozostaje, że pracę, którą mogłyby wykonywać okręty polskie, dokonywują statki obce. Nasz kupiec nie wie jeszcze, że towar przywieziony na własnym okręcie, kalkuluje się dla niego lepiej, a gotówka potrzebna na przewóz pozostaje w kraju.

Kupiec polski nie dowierza jeszcze polskiej marynarce handlowej i wielokrotnie mogąc korzystać z jej usług, posługuje się obcymi statkami. A podkreślić należy, że statek jest dzisiaj rentowną realnością i kupiectwo polskie powinno myśleć o utworzeniu większej niż dotychczas własnej floty han-

dlowej. Na cele budowy floty kredyty w należytej wysokości znaleźć się powinny. Rząd i społeczeństwo polskie przy obecnych energicznych dążeniach do poprawy stosunków gospodarczych przez wyteżoną pracę, oszczędność, wzmoczenie eksportu i uregulowanie importu, — starać się też powinny o fundusze na flotę tak handlową jak i wojenną. Pierwsza przyniesie nam wzmocnienie egzystencji gospodarczej, druga zaś da nam obronę przeciw ewent. atakom morskim z strony nieprzyjaciela. Żywotny interes naszego państwa i narodu wymaga koniecznie silnej floty. Sprawę tę według sił i możliwości poprzeć musi cały naród ku chwale i przyszłej potędze Ojczyzny.

Czy Bojko pójdzie do boju?

Znaczenie weterana ruchu ludowego w dobie obecnie

Od osoby zbliżonej do kierownictwa sfer „Piasta“ otrzymujemy następujące informacje o przebiegu senatora Bojki do obozu sanacyjnego.

Wystąpienie Bojki jest faktem bezwzględnie przykrym, organizacyjnie i politycznie na stronnictwie odbić się to może jedynie pośrednio i fanfary triumfu, jakie podniosła prasa sanacyjna są przedwczesne, bardzo przedwczesne. Kto zna stosunki w Piastach ten wie, że senator Bojko słaby starzec fizycznie, nie był nigdy umysłem politycznym, ani politykiem. Był to zawsze raczej pisarz i poeta ludowy i uważanie go za męża politycznego byłoby grubym nieporozumieniem. Obecnie już postarzany, był zajmującym gawędziarzem i szanowanym dziadkiem którego zrządzeń się słuchało z całą sympatją zdając sobie jednak sprawę z tego że jest to już człowiek przeszłości i to już oddawna. Jeżeli założenie Piasta łączy się z jego nazwiskiem to także fałszywe; ster polityki piastowej od samego początku kierzył Witos i wiadomo że Bojko niezbyt chętnie szedł w 1912 r. na rozbitcie w b. Galicji dawnych grup i stworzenie jednej wielkiej.

Stworzenie przez niego nowego stronnictwa jest groteską, zwłaszcza, że nawet w swych rodzinnych stronach nie potrafił już Bojko zyskać większej bodaj grupki kolo siebie i może zdradzić tajemnicę że z Zarządu Piasta szły stale polecenia do młodzieży, a szanować tam Bojkę.

Wieś jest w swych sympatiach surowa i pier-

wotna; wiemy że w rodzinie stary dziadek jest za wadą usuwa się go najpierw z izby gdzie pierwsze miejsce zajmuje gospodarz, siłą czynna, a potem i z... izdebki: Tak jest, okrutne to i pierwotne ale prawdziwe. To samo i w polityce: stare pokolenie które znało Bojkę, już usniętego z widowni młodzieży go właściwie nie znają; w polityce zaś niema wdzięczności. Bojko spełnił już swe zadanie w pierwszej fazie rozwoju ruchu ludowego; obecnie już tramy fazy dalsze. Zresztą był historykiem ruchu jego poeta, jego publicystą — ale nigdy wodzem. Przed r. 1912 wodzem był Stapiński, po tej dacie Witos To są fakta.

Z Bojką wystąpili z Piasta posłowie Dąbrowski i Maślanka, dwaj typowi karierowicze polityczni Dąbrowski (redaktor Kurjerka Krakowskiego) nigdy piastowcem nie był; jednym z błędów Piasta było u mieszczanie na liście państwowej Dąbrowskich, Miezińskich itp. Maślanka jest pielgrzymem partyjnym od Stapińskiego przeszedł do Piasta, stąd do Katolików ludowych, następnie do Strońskiego, wreszcie był dzikim a na końcu swego żywota przyszedł do Piasta jako hospitant aby salwować swój mandat.

Ci ludzie już szczerb w państwie nie zrobią. Razem wszystkich ich stać na stworzenie (przy pomocy finansowem!) grupki chłopskiej, małej — jeszcze jednej, jako objawu niezbyt wielkiego uświe domienia mas ludowych.

Ludzie sanacji.

Urzędnik państwowy w prywatnej spółce.

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego prezesem rady nadzorczej prywatnej spółki

Półurzędowa Agencja Wschodnia ogłasza następujący komunikat:

Dnia 24 bm. odbyło się w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie nadzwyczajne walne zgromadzenie spółki akc. „Azot-Jaworzno“. Zebranie zatwierdziło kooptację do rady zawiadawczej gen. Romana Góreckiego, obecnego prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, poczem jednomyślnie powołano go na prezesa rady. Zebranie upoważniło radę oraz dyrekcję do zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości złotych w złocie 1,490,000 oprocentowanej na 7 i pół procent z okresem umorzenia 13 lat. Pożyczka ta w razie powodzenia ogłoszonej emisji podnoszącej kapitał spółki z 1,600,000 do 4 milionów złotych przeznaczona będzie na spłatę dotychczasowych zobowiązań bankowych spółki i na stworzenie własnego kapitału bankowego. Następnie poruszono sprawę rokowania o długoterminowy kredyt na uruchomienie nowego oddziału „Azotu“ pod Tarnowem gdzie ma powstać nowa fabryka chloru i jego związków.

Stajemy tedy wobec nowego kwatka sanatorskiej „moralności“. Dyrektora państwowego banku kooptuje się do rady nadzorczej prywatnej spółki akcyjnej i powołuje na prezesa tej rady, a równo części zaciąga się w tym samym banku pożyczkę w wysokości półtora miliona złotych w złocie (!!). Stanowisko prezesa rady nadzorczej w spółkach jest jak wiadomo dobrze honorowane; jak tedy — zapyta się przeciętny obywatel — wyglądać będzie bezstronność i odpowiedzialność na tak odpowiedzialnym stanowisku przy rozdziale kredytów jeżeli urzędnik ten będzie osobiście zainteresowany w finansach spółki?

Musimy tu przypomnieć, że Najwyższa Izba Kontroli zajmowała się już sprawą „Azotu“ i to na podobnym tle. W sprawozdaniu swem mianowicie podnoszą N. J. K. P. rażąca niewłaściwość przyłączenia w skład rady nadzorczej Azotu wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ossowskiego. Tenże Ossowski napisał z tego powodu znaną i głośną broszurę. Dziś prezes Banku gen. Górecki przyjmuje to samo stanowisko w tym samym „Azocie“.

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Człowiek o 500 nazwiskach.

Oszust ścigany przez sądy niemal całego świata.

Utrapieniem sądów całego świata był jakiś czas niejaki Edward Bringolf, miedzy innymi awanturnik. Śmiało o nim rzecz można, iż niema na całym świecie państwa, któreby nie ścigało go za oszustwa i inne sprawy podobne. Bringolf zawsze był nieuchwytny. Przed pięciu laty zajmował słynny awanturnik wybitne stanowisko w północnej Francji, był bowiem generalnym sekretarzem związku przemysłowców francuskich. Na stanowisku tem popełnił szereg oszustw. Gdy go zdemaskowano, przepadł bez wieści i dopiero teraz wypłynął na widownię, jako autor sensacyjnej książki pt. „Dzieje życia por. Bringolfa.” które ukazało się równocześnie w języku francuskim i angielskim.

Por. Bringolf jest Szwajcarem, ukończył studia prawnicze w Niemczech, wstąpił następnie do akademii wojskowej i jako oficer sztabu generalnego był attache wojskowym przy poselstwie szwajcarskim w Berlinie. Na tem stanowisku zdobył sobie wielką popularność, gdyż słynne były przed wojną światową wspaniałe przyjęcia, jakie urządzał dla pruskich kół wojskowych. Z powodu tych hucznych zabaw stracił odziedziczony po rodzicach majątek, oraz posag swej żony

i nie mając odpowiednich funduszy na hulanke, rzekł się stanowiska w dyplomacji i rozpoczął awanturnicze życie.

Gdy w Niemczech poczynało mu być ciasno, przeniósł się do Paryża, następnie

do Anglii. bawił jakiś czas w Rosji na Bałkanach i we Włoszech, występując pod coraz innymi nazwiskami. Miał przynajmniej 500 nazwisk, zawsze jak najgorzej zapisanych w aktach policyjnych.

Sowieccy archeolodzy.

Okradanie grobów w Kremlinie.

W poszukiwaniu najrozmaitszych źródeł dochodów i w myśl przez siebie wynalezioną dewizy: „grabi nagrablennoje”, władze sowieckie po pozyskaniu się nieocenionymi skarbami carów rosyjskich, po złupieniu ich pałaców i publicznych muzeów, sięgnęły obecnie do podziemi Kremlinu moskiewskiego.

Dotychczas jednak, prócz Napoleona, który w roku 1812 po zdobyciu Moskwy wkroczył do owych tajemniczych i cudami słynących pieczar, nikt nie miał odwagi zakłócić spokoju tych przesyconych zapachem wosku i kadzidła lochów.

Teraz dopiero władze sowieckie pod pozorem zbadania terenu wysłały specjalną komisję pod ochroną wojska. Żołnierze jednak, wkroczywszy zaledwie w te pczure królestwo śmierci, uciekli przerażeni, opowiadając, że widzieli tam duchy, powstające z grobów.

Rząd sowiecki nie cofnął się w pół drogi i miał żołnierzy posłał specjalnie dobranych robotników z pośród śmielszych i odważniejszych. Ci również opowiadali o rozmaitych nadprzyrodzonych dziwach w owych kryptach, kryjących odwieczne

trumny. Otóż ciało jakiegoś archimandryty ciężkie było jak z ołowiu i przy poruszeniu wydawało jęki, od których najodważniejszym stawały na głowie włosy.

Tajemnica ta jednak została prędko wyświatlona i okazało się, że podziemia były zaopatrzone w rozmaite specjalne urządzenia, bardzo doświadczone i napędzające jeszcze za carskiej Rosji porządnego stracha łatwowiernym pielgrzymom.

Przy częściowem obejrzeniu pieczar i niszczeniu szukano już sporo cennych wyrobów złotych, kosztowności i drogich kamieni. W trumnie patriarchy Nikona znaleziono złotą mitrę, wysadzaną szlachetnymi kamieniami, pomiędzy którymi jeden własność Cezara rzymskiego. Wartość dotychczasowego „tupu” oceniana jest na 20 milionów rubli w złocie. Nadto uczeni, zajmujący się temi „wykopami i ekami”, mają nadzieję, że w piwnicach Kremlinu znajduje się księgozbiór Iwana Groźnego, który posiadał rękopisy, ocalałe z biblioteki Aleksandryjskiej, spalonej przez Arabów.

Śmierć w odmetach wód.

W ciągu 25 lat tysiące ludzi zginęło w odmetach.

Zatonięcie olbrzymiego parowca włoskiego „Principessa Mafalda” należy do rzadkich wypadków w dziejach żeglugi. W ciągu ostatnich 25 lat w równie w tragiczny sposób zginęły cztery wielkie parowe pasażerskie.

Dnia 15 czerwca 1904 roku spłonął na oceanie skutkiem wybuchu kotła parowiec „General Slocum”. W ogniu poniosło śmierć 1000 osób, a katastrofa zdarzyła się w pobliżu Nowego Jorku.

16 kwietnia 1912 roku zatonął olbrzymi okręt „Titanic”, natknąwszy się wśród nocy na górę lodową. W tej olbrzymiej katastrofie zginęło 1500

osób, a wstrząsające opisy ich śmierci dotychczas jeszcze budzą grozę.

Dość powiedzieć, iż w chwili, gdy wszelki ratunek okazał się daremny, a łodzie ratunkowe nie mogły już pomieścić więcej podróżnych, zbrali się pozostali pasażerowie wokół orkiestry, która zagrała modlitwę za konających i przy jej dźwiękach „Titanic” pograżył się w odmetach. Dnia 29 maja 1914 roku najechał parowiec angielski „Empress of Ireland” w czasie wielkiej burzy na skałę podwodną.

W katastrofie tej zginęło 600 osób.

nych w Turynie, używających wieczornego spaceru w cienistej alei nad rzeką. Podobny wypadek zdarzył również w Medjolanie, gdzie młody człowiek

pocałował swoją towarzyszkę podczas przedstawienia w teatrze, i został skazany na karę pieniężną 500 lirów.

Calus jest przestępstwem.

KTO SIĘ PUBLICZNIE GAŁUJE MUSI PŁACIĆ KARY PIENIĘŻNE, ALBO IDZIE DO WIEZIENIA

Panuje powszechnie przekonanie, że Włochy są wymarzoną krajem dla czułych par gruchających w cienistych alejach parków lub na mniej uczęszczanych ulicach. Tak może było kiedyś. Od chwili jednak gdy faszyci objęli władzę wszystkie się zmieniło a nowy, wprowadzony obecnie kodeks karny zadał cios wszystkim poszukiwaczom przygód. Zdawało się że we Włoszech dotychczas całe zamieniony w biały dzień na ruchliwej ulicy jest rzeczą, zupełnie niewinna.

A jednak jest to obecnie surowo zakazane we Włoszech, i osoby nie słuchające prawa pociągane są do surowej odpowiedzialności sądowej i karane pieniężnie lub nawet więzieniem, zależnie od okoliczności. Taki los spotkał modną parę narzeczonych

Wśród pałaców opium

W CHIŃSKIEJ DZIELNICY NOWEGO JORKU.

Chinatown — Sightseeing — Chinatown — te wotania rozlegają się donośnie, gdy się przejdzie Broadway przy ulicy 42-iej. Za kolosalnym budynkiem Times Building czyhają eleganckie omnibusy, które za dolara wożą ciekawych po dzielnicy chińskiej. „Dzielnica”, to właściwie wyrażenie niewłaściwe; gdyż chodzi zaledwie o pięć lub sześć uliczek, zamieszkiwanych przez synów Kraju złotego smoka.

Tajemniczo kryją się ubogie domki chińskie; jakby uciekły od rozgwaru i rozpędu gorącego europejskiej części miasta. Choć wokoło wszystko się zmienia w tempie niemal błyskawicznym, choć wyrastają olbrzymie drapacze chmur — tutaj wszystko stoi pod znakiem konserwatyzmu.

Jedno tylko uległo w dzielnicy chińskiej zmianie: oto dawniej uchodziła za najbardziej niebezpieczną i awanturniczą część Nowego Jorku, obecnie ucichła i uspokoiła się niemal zupełnie, tracąc wiele z dawnego demonicznego uroku. Wprawdzie i w czasach obecnych można się tam narazić na przygody niezbyt miłe ale zawsze niema mowy o tem, co było dawniej, gdy przekroczenie dzielnic chińskiej groziło śmiercią.

Wkraczamy w osławiony zakątek Nowego Jorku. Fantastyczne lampiony papierowe, opatrzo-

ne mistycznymi napisami, kołyszą się w powietrzu i słabo oświetlają drogę. Przewodnik wskazuje nam rzeczy godne widzenia i „osobliwości”.

Wchodzimy, nie wiele słuchając bredzeń przewodnika, liczącego w czelny sposób na łatwoność słuchaczy, do sklepu chińskiego. Za ladą siedzi istna mamja. Na widok gości ożywia się i mówi jakąś straszliwą mieszanką angielszczyzny z językiem chińskim, którą rozumie tylko nasz cicerone. Sklep zawiera wiktuały oraz rozmaite towary galanteryjne. Specyficzny, niezbyt miły zapach unosi się w powietrzu i kręci niezdolnie w naszych nozdrzach. Zakupujemy kilka drobnostek i idziemy dalej, unosząc w pamięci dziwną zjawę zasuszonej twarzy kupca.

Spotykamy ludzi niskich, którzy mimo europejskiego ubrania ukazują niewątpliwą przynależność do rasy żółtej. Przez okna niskich domków możemy wglądać do wnętrza ubogo umeblowanych pokojów. Oświetlenie oczywiście jest bardzo prymitywne. Nie ma mowy o świetle elektrycznym. Wszędzie są świece i lampy olejne.

Małe pagody stoja tu i ówdzie, uderzając oryginalną i charakterystyczną budową. Przewodnik oznajmia w grobowym tonie: „Uważajcie panie i panowie, bo Chińczycy mszczą się krwawo za znieważenie świętości religijnych”.

Ostrzeżenie to nie wywiera na nas zbyt silnego wrażenia. Za to z wielkiem zaciekawieniem wchodzimy do rudery, w której ma się mieścić palarnia opium.

Schodzimy w dół po wąskich schodkach. W ciemnym, dusznym korytarzyku mieści się kilka drzwi. Przewodnik puka do drzwi środkowych, Uchylają się one, a z wnętrza wysuwa się głowa Chińczyka bardzo starego i brzydkiego. Przewodnik rozmawia z nim i pertraktuje długo. Wreszcie pozwalają nam wejść.

Uderza nas fala gorącego, dziwnie woniącego powietrza. Lampjony wiszą w gęstej mgłę dymu. Wzdłuż ścian ciągną się poduszki. Tu i ówdzie spoczywają Chińczycy.

Jedni z nich wydają się pogrążeni w śnie głębokim; inni, choć czuwają, nie zwracają na nowych przybyszów najmniejszej uwagi.

Doznajemy dziwnego wrażenia; ta palarnia opium, to jakby panopticon figur wiskowych. Czujemy się trochę nieswojo. Widać to po minach obecnych bardzo wyraźnie. Wreszcie jedna z pań proponuje cichym głosem, aby już opuścić ten lokal i odetchnąć świeżym powietrzem. Za nami drzwi za mykają się zupełnie bezszelestnie.

Odwiedzamy jeszcze autentyczną restaurację chińską. Przyglądam się karcie, na której figuruje spis najdziwniejszych potraw. Obserwujemy również „Chinks”; jak tu nazywają pogardliwie Chińczyków. Niezwykła mieszanka zapachu zmusza nas jednak do szybkiej ucieczki. Panie nie pozwalają nam zatrzymać się dłużej.

Niebawem jesteśmy znów na ruchliwym Broadwayu.

KRONIKA

KALENDARZYK

P. niedziałek, 31 października — Symfonia

TEATRY,

Teatr Miejski „Panna Fluta”,
Teatr Popularny „Hiszpańska Mucha”

WIDOWISKA

Casino—Metropolis.
Splendid — Metropolis
Gong: Plac pan złotówka
Luna Napoleon w Moskwie
Czary: Napoleon w Moskwie
Teatr Rewji Miraż — Dla dorosłych
Odeon — Rinaldo Rinaldini.
Imperjal — Wódz indjan
Dom Ludowy — Na paryskim bruku.
Corso — Djabelski jeździec.
Miejski Kin. Cswiatowy Dziewczę z Karuzeli.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

Wieczór „Kropki Mleka”

Towarzystwo „Kropki Mleka” urządza w dniu 5 listopada wieczór towarzyski z tańcami w salonach Tow. Kredytowego Miejskiego, Pomorska 21. Moc przeróżnych atrakcji i niespodzianek. W przerwach między tańcami dla amatorów „BRIDGE”. Początek o godz. 21-ej wieczór (9 godz. wieczór).

Przygrywać będzie orkiestra p. Ptaszyńskiego. Roli gospodyń podjęły się panie:

P. P. Angersteinowa Stefanowa, Bennichowa Gustawowa, Brzozowska Marja d-rowa; Buhle Karłowowa; Biedermanowa Pawłowa; Biersteinowa; Bolkowa inż-owa; Begale inż-owa; Barcińska Marcelowa; Barcińska Stefanowa; Barcińska Adamowa; Buszowa Irena; Czilingarjanowa Michałowa; Czerlun-czakiewiczowa dyr-owa; Czapliska drowa; Delnicowa dyr-owa; Eizenbraunowa Ottonowa; Fiedlerowa Zygmuntowa; inż-owa; Finsterowa Teodorowa; Fichnowa Bolesławowa; Fukierowa Irena; Gerlicka inż. Gundlachowa drowa; Gutnianowa Stanisławowa; Goldmanowa drowa; Groszkowska Inina; Gregerowa Kazimierzowa; Haeslerowa Alfredowa; Hadrianowa Emilowa; Holcowa Janowa inż-owa; Heymanowa Stanisławowa; Horodyńska Włodzimierzowa; Horodyńska Mieczysławowa; Hoffrichterowa Karłowowa; Hirsbergowa Leonowa; Jaszczoltowa Wanda, Wojewodzina; Jeżewska rejentowa; Jasińska adw-owa; Kaiserbrechtowa Ernestowa; Kaiserbrechtowa Ryszardowa; Koczyńska Dyoniza; Krotowska Adela dr-owa; Kauczyńska Janina; Knichowiecka Jadwiga diowa; Kroh Kazimiera inż-owa; Kumantowa drowa Kempnerowa Stefanja; Lipińska Stefanowa; Legisowa dyr-owa; Lewowa drowa; Lisowska inż-owa; Malachowska Generałowa; Marzyńska Stefanja dr-owa; Manhajmer Marja; Michałowska dyr-owa; Majewska Stanisławowa; Mittelstaedtowa dr-owa; Neumarkowa Róża; Neumarkowa Olga; Opalińska adw-owa; Peschlowa dyr-owa; Pinkusowa Józefowa; Polakowska Alicja, drowa Poznańska Stanisławowa; Przeracka dyr-owa; Paprocka Apolinarja; Rapalska; Raćka Józefowa; Rosiewiczowa dr-owa; Rimlerowa Irena; Rżewska Aleksowa; Rozenblatowa Jerzowa; Romanowska inż-owa; Ruemplotowa Marja; Rutsteinowa Stefanja; Rosicka Anna; Szlamowa Józefowa; Sznokowa Marja; Smoleńska dr-owa; Skalska Karolina; drowa; Stypulkowska Janowa; Towarnicka prezowa; Tumarkinowa M.; Trawińska dr-owa; Wągnierowa Zygmuntowa; Wattenowa dr-owa; Wolczyńska dyr-owa; Więckowska drowa; Zajczkowska Ładowa; Zielinowa Pawłowa.

Z Koła Młodzieży Zw. Zawodowego „Praca Polska”.

Na ostatnim nadzwyczajnym zebraniu Koła Młodzieży przy Zw. Zaw. „Praca Polska” zwołanem przez Zarząd Główny „Praca Polska” zastanawiano się nad sprawą utworzenia z dotychczasowego Koła Młodzieży gniazda Łódź—VI Tow. Gimn. „Sokol”.

Po wysłuchaniu referatów o organizacji Koła, zebrani po ożywionej dyskusji, która wykała dotychczasową owocną pracę „Koła Młodzieży” jednogłośnie uchwalili niezgłoszenia swego akcesu do Sokola t. zn. niestwarzania nowego gniazda.

Kolejki dojazdowe przeciwko autobusom

Postulaty K.D.Ł. na ogólnopolskim zjeździe komunikacyjnym

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie walny zjazd komunikacyjny zorganizowany przez związek przedsiębiorstw komunikacyjnych. Na zjazd ten udała się z Łodzi specjalna delegacja w osobach: dr. Gerlicza, starosty Rzewskiego oraz inżynierów: Kozłowskiego, Brzozowskiego, Ringa, Trabczyńskiego i Wróblewskiego. Podczas referatów zabrał głos imieniem delegacji łódzkiej inż. Kozłowski, który zobrazował potrzeby komunikacyjne uprzemysłowionego województwa łódzkiego w kierunku rozwoju i budowy linii kolejowych. Równocześnie z rozwojem kolei dojazdowych, które na terenie województwa łódzkiego zrealizowano szereg poważnych inwestycji i idzie w parze rozwój komunikacji samochodowej i autobusowej która stanowi dla kolei dojazdowych poważną konkurencję. Właściciele tych linii nie dbają zupełnie o zapewnienie pasażerom bezpieczeństwa na szosach. Z tych względów muszą wysunąć serię postulatów, których realizacja doprowadzi do unormowania tych stosunków. W pierwszym rzędzie otrzymanie koncesji na linie autobusową musi być uzależnione od dania pewnych określonych gwa-

rancji przez posiadacza koncesji w kierunku bezpieczeństwa pasażerów i utrzymania normalnego ruchu oraz doboru odpowiedniej obsługi szofereskiej i technicznej. Z drugiej strony kolejki dojazdowe winny być uprzywilejowane w otrzymywaniu koncesji na otwarcie linii autobusowych w tych wypadkach, gdyby nie były one w stanie uruchomić większej ilości wagonów jak jest potrzebna dla obsłużenia normalnego ruchu pasażerskiego. W żadnym zaś wypadku nie powinny władze udzielać koncesji na uruchomienie linii autobusowych o ile na liniach tych istnieje już komunikacja kolejek dojazdowych, a gdyby nastąpiła jednoczesna akcja w kierunku otrzymania koncesji przez kolejki dojazdowe i posiadaczy autobusów — wówczas przedewszystkiem winno być uwzględnione podanie kolejek dojazdowych, które gwarantują większe bezpieczeństwo i stałą komunikację.

Zgłoszone przez inżyniera Kozłowskiego tezy zostały przez zjazd przyjęte, jako konieczne dla należytego i normalnego rozwoju tej komunikacji, zwłaszcza w tak uprzemysłowionych województwach jak łódzkie. (e)

Zmiana procedury uzyskania odroczeń wojskowych

Nowa ustawa wchodzi w życie z dniem 15 listopada b. r.

Dotychczasowa procedura udzielania odroczeń z tytułu studjów, jedyne go zawieszania i terminatorstwa w rzemiośle, odbywała się w ten sposób, iż petent musiał zgłaszać podania do komisariatu rządu, który udzielał odroczenia tylko w porozumieniu z PKU. To samo dotyczyło podań ośób, posiadających cenzus naukowy i, pragnących korzystać z prawa półtorarocznej służby wojskowej. Podania te, składane bykolei przekazywał je komisjom poborowym również do komisariatu rządu; który z wym. Obecnie, z dniem 15 listopada, wchodzi w życie nowa ustawa, która upraszcza dotychczasowy tryb uzyskiwania odroczeń względnie prawa półtorarocznej służby. A

mianowicie, wszelkie odroczenia będą decydowane wyłącznie przez władze administracyjne, tj. przez komisariat rządu bez konieczności porozumiewania się z PKU. Równocześnie podania o przyznanie półtorarocznej służby, które będą mogły być składane jedynie w terminie od 1 maja do 1 lipca każdego roku, będą załatwiane wyłącznie przez komisariat rządu. Komisje poborowe żadnych podań o odroczenia nie będą rozpatrywały, rola ich zaś polecać będzie jedynie na przeprowadzeniu badań wojskowo-lekarskich. Inowacja ta posiada dla ośób zainteresowanych pierwszorzędne znaczenie ze względu na rychlejsze załatwienie wszelkiego rodzaju składanych podań. (i)

Maksymalna rozpiętość anteny radiowej

Może wynosić 50 metrów.

Dyrekcja poczty w Łodzi zasypywana była ostatnio skargami na radjamatörów którzy posiadają anteny ponad dozwoloną długość, przeszkadzając wskutek tego w odbiorze swym sąsiadom. Przepisy bowiem przewidują iż antena może być najwyżej 50-metrowej długości.

nie promieniujących (wielolampowych) przez zbyt długie anteny przy aparatach silnie przeszkadzają w odbiorze audycji radiowych na

weł daleko położonym aparatom o prawidłowej antenie. Wskutek powyższego Dyrekcja Poczty w Łodzi wydała onegdaj rozporządzenie, by wszystkie anteny nie były dłuższe ponad przepisową normę. Specjalni kontrolerzy badań będą czy rozmiar i długość anteny zgadzają się z przepisami, w razie zaś stwierdzenia przekroczeń w tym względzie, dyrekcja poczty nakładać będzie surowe kary. (i)



NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ZADAĆ BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

branie Chrześc. Związku Zawod. Pracowników Budowlanych

Dnia 3 listopada rb. o godzinie 6,30 wiecz. w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych. Ze względu na ważność spraw, Zarząd Związku prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Zebranie Koła Młodzieży Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji

W czwartek dnia 3 listopada rb. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji

Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

W związku z artykułem, umieszczonym w Nr. 295 „Rozwoju“ z dnia 27 października 1927 r. pt.: „Dokąd idziemy: Czy łaczejki komunistyczne na pensji nie są objawem zastraszającym? Na marginesie wykurzenia p. o. Kuratora Czapczyńskiego po wykryciu gniazda bolszewickiego na pensji in. E. Orzeszkowej“ proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia: Zarzuty, czyż mione mi w tym artykule, oparte są na artykule, zamieszczonym w „Głosie Polskim“ z dnia 23.10.1927 r. pt. „Arcztowanie ucznie oskarżonych o działalność komunistyczną. Godne pochwały stanowisko woj. Jaszczolta“. Otóż oświadczam, że za to, co autor tego artykułu napisał, najmniejszej odpowiedzialności nie mogę brać i nie biorę, bo tak fakty w nim przytoczone, jak i przypisywane mi słowa są podane albo nieścisłe albo niezgodne z prawdą. Podobnie zresztą zgoła fantastyczne jest sprawozdanie fegeż autora z odbytej w dniu 24 bm. konferencji dyrektorów szkół średnich, zamieszczone we wszystkich pismach łódzkich w dniu 27 października br.

Od odpowiedzialności publicznej za swe słowa się nie uchylam, ale muszą być to słowa moje, przezemnie zaaprobowane moim podpisem czy oświadczeniem. Przykro mi, że W. Sz. Pan Redaktor przed umieszczeniem swego artykułu nie był łaskaw zbadać autentyczności wypowiedzianych przezemnie słów.

Łączę wyrazy poważania

(-) Czapczyński, Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego.

Pomieszczając wyjaśnienie Nacz. Wydz. Szk. Śred. p. Czapczyńskiego zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę p. Nacz. Czapczyńskiemu, że wywiad w „Głosie Polskim“ z p. Nacz. Czapczyńskim ukazał się w dniu 23 bm. a artykuł w „Rozwoju“ dopiero w dniu 27 bm. do tego dnia p. nacz. Czapczyński nie uważał za stosowne sprostować nieścisłości wywiadu udzielonego „Głosowi Polski“ uczynił to dopiero po ukazaniu się artykułu w „Rozwoju“.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Dziady“ dane będą trzykrotnie w bieżącym tygodniu po cenach popularnych. Jutro tj. wtorek po południu (o godz. 3 i pół) we środę wieczorem. Dzień Zaduszny i w niedzielę najbliższą o godzinie 3 i pół po południu.

Dziś, poniedziałek po cenach popularnych wystawesofa „Panna Flute“.

Jutro wtorek wieczorem „Kredowe Koło“ po cenach popularnych.

ZYCIE SPORTOWE.

LKS. - Hakoah (Wiedeń) 4:1 (0:0)

WSPANIAŁY TRIUMF CZERWONYCH.

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody pomiędzy żydowską drużyną Hakoahu z Wiednia a LKS-em, przyniosły zasłużone zwycięstwo czerwonym. Z recenzji, podanych przez agencję sportową w niedzielnych dziennikach łódzkich z meczu Hakoah — Legia, dowiedzieliśmy się, iż wiedeńczycy zademonstrowali grę bardzo ładną, niewidzianą w r. b. na gruncie warszawskim. Koronkową kombinacją i grą fair wzbudziła Hakoah podziw, entuzjazm itd.

Po meczu przekonaliśmy się, iż była to zwykła reklama drużyny żydowskiej, aby więcej publiczności osiągnąć na boisko WKS-u.

Prasa warszawska mniej się entuzjazmuje grą Hakoahu. „Warszawianka“ pisze: Gdyby jednak wojskowych nie prześladował niebawmy pech w sytuacjach podbramkowych to kto wie jakby mecz się zakończył. Hakoah nie jest, już drużyną którą kilkakrotnie podziwiano w Warszawie. Grają poprawnie, dobrze ale to nie jest extra-klasa wiedeńska, a za te pieniądze, które wydaje na Hakoah, można było spróbować zespół naprawdę godny podziwu a jakich Wiedeń posiada kilka. Goście wiedeńscy w spotkaniu z LKS-em zawiedli pokładane w nich nadzieje. Oprócz doskonałych miejscami tricków nic szczególniejszego nie pokazali.

Zaznaczyć należy, że gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Co było przyczyną tego? — Zda się się przeczucie gości.

Hakoah wystąpił w składzie: Halmos — S Meuer, Stros — Pozemer; Hess (Barbak). Pollack — Neules, Wortman Kestler Mausner, Fischer II.

LKS w zwykłym składzie jedynie z Hoffmannem na środku ataku miast Millera.

Grę z czterdziestominutowym opóźnieniem rozpoczynają goście. W pierwszej połowie zaznacza się przewaga czerwonych. W 6-ej min. schodzi kontuzjowany Hess z boiska, którego zastępuje Barbak. Czerwoni zdobywają cztery kornery do przerwy oraz zasługuje na uwagę strzał Scheuera, pięknie zatrzymany (tuż pod poprzeczką) przez Milę.

Po przerwie czerwoni znów na froncie. W 11-ej min. za rękę obrońcy sędzia dyktuje rzut karny dla LKS-u, egzekutorem szczęśliwym którego jest Stollenwerk. W 17-ej min. Aldek lekko strzela — Halmos odbija i nadbiegający Hoffman strzela drugą bramkę. Gracze Hakoahu protestują, lecz sędzia bramkę przyznaje LKS-owi, ponieważ Hoffman otrzymał piłkę od przeciwnika (bramkarza) a zatem nie może być mowy o spalonym.

W 21 min. Sledz podaje piłkę Aldkowi, który centruje do Sowiaka, a ten załatwia resztę.

39 min. przynosi gościom za rękę obrońcy, LKS-u jedenastkę, którą jednak Miła zatrzymuje.

Serję bramek dla LKS-u zamyka Sowiak zmuszając Halmosa po raz czwarty do kapitulacji w 42 min. Zdawało się, iż wynik 4:0 utrzyma się do końca, tymczasem w 44-ej min. sędzia przyznaje gościom drugą jedenastkę, tym jednak razem zamiast bramki w honorową bramkę.

LKS miał swój dobry dzień. Szczególniej atak, zasilony Hoffmannem grał bardzo dobrze. Inne linje nie popełniły błędów, zwłaszcza trio obronne.

Z Hakoahu dobrze spisał się prawy obrońca, środkowy pomocnik i Nemes na prawym skrzydle. Reszta mierna. Publiczności zebrało się około 5,000 osób.

TEATR POPULARNY.

Dziś w poniedziałek o godz. 8.20 wiecz. pełna szampańskiego humoru krotoczwila w 3 aktach pt. „Hiszpańska Mucha“ z p. Zielińską Zastrzeżyńską Openówną Bieleckim Urbańskim Grewiczem Moranowiczem Madalińskim. Hiszpańska Mucha grana jest dziś po raz ostatni pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w kasie teatru od 11 rano do 3 i od 5 do 9 wiecz. Jutro we wtorek o godz. 4.20 wieczorem w dalszym ciągu interesująca sztuka w 4 aktach osnuta na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu pt. Szal Miłości. Kasa czynna od 9 rano do 10 wieczór bez przerwy.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś w poniedziałek o godz. 8.20 wiecz. premiera dawno niegranego melodramatu w 10 obrazach osnutego na tle opowiadań ludowych rozgrywających się w jednej z wiosek śląskich pt. „Młynarz i jego córka“ napisał E. Rapach. Udział przybrają pp. Biskupska Wernisówna Puchalski Bolkowski, Tartakowicz, Górecki i inni. Reżyserował Stanisław Dębicz. Jutro we wtorek o godz. 4.20 i 8.20 wiecz. powtórzenie premjery Młynarz i jego córka.

TEATR LITER. — ART. „GONG“

Dziś w dalszym ciągu doskonała rewja pt. „Płać pan złotówkę“ pióra Lela; Nela Szer-Szenia, Wima; A. Własta i Bajkowskiej, muzyka T; Sygie (tyńskiego; H. Hossiasowa i innych. Specjalnym powodzeniem cieszą się sketsch „Pierwszy krok“ z pp: Popielawską i Sielańskim, „Nocny dyżur“ z p. Czesławem Skoniecznym. „Mój stary Będzin“ p: Bukojemską oraz aktualny sketsch tytułowy „Płać pan złotówkę“ z p. p. Jaśkówną, Laskowskim i Sielańskim. Bolcio Kamiński jak zawsze jest niezrównany. Z numerów baletowych specjalnym powodzeniem cieszy się sketsch „Tętno“ w wykonaniu całego zespołu baletowego. Program ma zapewnione długotrwałe powodzenie

WTORKOWY KONCERT RUBINSTEINA

Każdorazowy występ Artura Rubinsteina jest zdarzeniem, nawet w najbardziej ożywionym ruchu koncertowym. To też przyjazd Artura Rubinsteina do Łodzi wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Koncert ten odbędzie się we wtorek 1 listopada punktualnie o godz. 8,30 wiecz.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK 31 PAZDZIERNIKA

12,00 — Sygnał czasu i komunikaty; 12,20 — Koncert płyt gramofonowych; 15,00 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy; PAT; oraz nadpro-

gram; 16,25 — Nadprogram komunikaty; 16,40 — Odczyt pt. Święto umarłych w zwyczajach ludowych 17,05 — Komunikaty PAT; 17,20 — Odczyt pt. Stosunki służbowe nauczycieli; 17,45 — Program dla najmłodszych. P. Szelburg-Zarebina wypowie własne utwory: Pan Fufu Tup tup oraz bajkę o Wesołym Krawczyku nożycach i igle; 18,15 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja; 19,00 — Komunikat rolniczy; 19,15 — Rozmaitości wypowie p. Tadeusz Bochenński; Komunikat Tow. Zachęty Łódzkiej; 19,35 — 24-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika p. Lucien Roguigny; 20,00 — Odczyt z okazji Międzynarodowego dnia oszczędności; a) O istocie oszczędności — wygłosi p. Tadeusz Micheński prezes rady zjazdu instytucji oszczędnościowych; b) sposoby oszczędności; wygłosi p. Bolesław Mrozowski, sekretarz rady zjazdów; 20,30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Wacława Eiszyka p. Halina Rapacka (spiew) Władysław Walter (recyt.) i Adam Rapacki (akomp.); 22,00 Sygnał czasu i komunikaty: meteorologiczny, policyjny; PAT; sportowy oraz nad program.

Nowe książki

„ROZKAZ“

BARBARA SITOWSKA—NAWARSKA.

Już sam tytuł książki nasuwa ze treścią jej jest wojna. Wiele mamy dzieł, mówiących o okropnościach tego największego z kataklizmów; kiedy się narody czynią wysiłek najwyższy, aby się wzajemnie zniszczyć, zetrzeć w proch, — dzieł przedstawiających nam wojnę tak, jak wygląda ona na polu walki, „Rozkaz“ odzwierciedla głębię sytuacji i wydarzenia przyfrontowe poruszając jedynie lekko gdzieś epizody wojenne. Mnóstwo niecodziennych wydarzeń, daleko odbiegających od szablonowych fantazji świadcząca wymownie, iż autorka, p. prokuratorowa B. Sitowska—Nawarska; osobiście niejedną z omawianych przez się wypadków przeżyła, niesłychaną spostrzeżawczość błyskotliwe i lekkie a nad wyraz plastyczne ujęcie akcji; doskonałe wzięcie się w sposób myślenia bohaterów książki, oraz emocjonująca, bez chorobliwych podnieceń treść — oto nieocenione walory „Rozkazu“.

„Rozkaz“ jest dziełem kobiety patrijotki, która całą duszą i sercem wczuła się w meczemstwo ludności polskiej na kresach targanej huraganem wojny europejskiej, a następnie nieszczęśliwej wojny domowej ze spadkobiercami tradycji „bohaterów“ Gonty i Zeleźniaka.

„Rozkaz“ winien się znaleźć w każdym polskim domu.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości że w dniu 6 listopada rb. między godziną 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- 65) Hajdak M. Brzezińska 25, meble
- 66) Halpern E. Nowomiejska 15; kanapa
- 67) Haft Z. Nowomiejska 18; kredens
- 68) Herszberg Z. Nowomiejska 18, meble maszyna do szycia.
- 69) Herszfeld A. Ogrodowa 12-14; meble
- 70) Herszkowicz M. Konstancyńska 59, meble.
- 71) Icynger A. Nowomiejska 24; 59 mtr. towaru
- 72) Joskowicz J. Nowomiejska 29; 2 szafy
- 73) Kacprowicz A. Dolna 3; bajta do ciasta.
- 74) Kinel E. Sierakowskiego 26; szafa
- 75) Kałowski J. i T. Szkolna 4; meble
- 76) Krieg Z. Stefana 3; waga meble.
- 77) Kron H. 28 p, Strzelc. Kaniowskich 3; szafa
- 78) Klajner M. Konstancyńska 16; szafa
- 79) Kałowski A, Szkolna 4; tremo
- 80) Krumholz M. Brzezińska 23; tremo
- 81) Krumholz C. Brzezińska 23; kredens
- 82) Kaliński H. Nowomiejska 12 kolarz futrzany
- 83) Kliener J. Nowomiejska 12; 2 wyżymaczk.
- 84) Kohn, Nowomiejska 19; 2 kontuary
- 85) Kadysz J. Nowomiejska 26; 150 kl. szpagatu.
- 86) Król i Segal Nowomiejska 26 100 szt. szczotek
- 87) Klubski M. Nowomiejska 26; maszyna do szycia,
- 88) Kadziło F. Ogrodowa 12-14 zegar
- 89) Krakowski M. Pomorska 24; szafa
- 90) Libkin E. Konstancyńska 38; meble
- 91) Lipszyc A. Zgierska 66; meble
- 92) Łowkis K. Okrzei 5, pianino
- 93) Litwin H. Kopernika 58; meble
- 94) Liberman Z. Szkolna 10; kredens
- 95) Litrowski S. Pomorska 60, meble pończochy.
- 96) Liss C. Brzezińska 13; szafa
- 97) Lewin G. Brzezińska 43; meble maszyna do szycia.
- 99) Litman. Szkolna 3; meble
- 100) Liberman N. Nowomiejska 10; 3 szt. płótna
- 101) Liberman N. Nowomiejska 10; płótno.
- 102) Lenkowski Nowomiejska 12; ubrania
- 103) Lipszyc Sz. Nowomiejska 24; meble
- 104) Kęcka H. Ogrodowa 20; maszyna do szycia
- 105) Lewinson Sz. Pomorska 20; kredens waga
- 106) Lewkowicz A. Konstancyńska 9; meble
- 108) Małes I. Brzezińska 94; meble
- 109) Majchrzak J. Dolna 46; komoda
- 110) Majranc N. Konstancyńska 49; meble
- 111) Majerowicz S. Szkolna 5; kredens
- 112) Maciejewski A. Młynarska 47; szafa
- 113) Milich Z. Konstancyńska 7; meble
- 114) Mróz A. Brzezińska 61; meble
- 115) Markowicz I. Nowomiejska 8; 6 kostjumów damskich.
- 116) Moszkowicz A. Nowomiejska 19; 3 szt. towaru.
- 117) Machtynger F. Nowomiejska 19. 30 par pończoch.
- 118) Majtlis I. Nowomiejska 27; 25 par kopyt szwerek.
- 119) Milgrom K. Ogrodowa 1; 1 szt. towaru
- 120) Mogrom S. Ogrodowa 1; 1 szt. towaru

- 121) Nowak E. Brajera 18; meble
- 122) Nowak Z. Brajera 18; tremo
- 123) Neumark Ch. Konstancyńska 74; szafa
- 124) Nejmark H. Nowomiejska 15; 30 szt. kamizelki
- 125) Nowak I. Nowomiejska 19; obuwie
- 126) Nasielski I. Nowomiejska 21; meble
- 127) Olewska I. Konstancyńska 150; meble
- 128) Opatowski D. Szkolna 10; kredens
- 129) Piascecka J. Łagiewnicka 48; szafa
- 130) Podczaska A. Zgierska 146; meble
- 132) Popowski D. Nowomiejska 15; 2 skrzynie a-tramentu.
- 133) Frzewiarower i Ska Nowomiejska 18 urządzenie sklepu
- 134) Przedborska M. Nowomiejska 19 8 szt. szcetrów
- 135) Pływacki L. Pomorska 25; biurko
- 136) Poznański I. K. Sp Akc Ogrodowa 18 3 biurka
- 137) Reks D. Okrzei 2 szafa
- 138) Rajsman A. Szkolna 17 kredens
- 139) Rajbenbach N. Konstancyńska 42 meble
- 140) Rubinsztajn Z. Brzezińska 23 meble
- 141) Rozenzaff J. Nowomiejska 19 5 kołder
- 142) Rajter E. Podrzeczna 7 meble, zyrandol
- 143) Rak A. Ogrodowa 2 4; 10 pud. czekolady
- 144) Rozenberg M. Ogrodowa 5; przedmioty żelazne
- 145) Rozenberg M. Ogrodowa 12 14; zegar
- 146) Rozenberg L. Pomorska 6, kredens
- 147) Rozenberg M. Ogrodowa 12; zegar
- 148) Rajtlerowa Dr. Ogrodowa 10; biurko
- 149) Szaniawski T. Piotrkowska 113; pianino meble
- 150) Szpigiel M. Zgierska 64 szafa
- 151) Szulczewski B. Brzezińska 14 obuwie
- 152) Silberowa R. Konopnickiej 5 fortepian
- 153) Suchecki Sz. Zgierska 64 meble
- 154) Szwalbe J. Szkolna 24 meble
- 155) Skurczyński W. Brzezińska 46 meble
- 156) Smolarski, Nowomiejska 19 5 szcetrów
- 157) Szarf J. Nowomiejska 20 kredens
- 158) Speizer M. Nowomiejska 28 szafa
- 159) Skosowski H. Nowomiejska 29 zegar
- 160) Szajbe Ch. Ogrodowa 1 4 kołdry
- 161) Szajwach L. Ogrodowa 12; meble
- 162) Tandetnik M. Konstancyńska 31 meble
- 163) Tietz E. Brajera 11 meble
- 164) Twerski A. Szkolna 26 otomana
- 165) Tragarz M. Brzezińska 23 meble
- 166) Tabacznik B. Brzezińska 25; meble
- 167) Wilczyńska M. Aleksandrowska 173 meble
- 169) Wardankiewicz T. Zgierska 77 urządzenie sklepu
- 170) Walczak A. Zgierska 81 bormaszyna
- 171) Winer B. Konstancyńska 57 szafa
- 172) Welner M. Konstancyńska 36, meble
- 173) Waciarz A. Brzezińska 13 meble
- 174) Watenberg J. Brzezińska 42 170 kg. mąki
- 175) Wajngot I. Nowomiejska 18 kredens
- 176) Wajsbard G. Nowomiejska 17, szafa maszyna do szycia
- 177) Wróblewski H. Nowomiejska 21a 50 kg cukrów
- 178) Wolman A. Nowomiejska 22 2 palta
- 179) Werdygier Ch. Ogrodowa 5 4 szt. towaru
- 180) Wolfson J. Pomorska 22 szafa
- 181) Wołkowiec A. Nowomiejska 6 meble
- 182) Zylberberg Ch. Zakątna 17 meble mydła.
- 183) Zylberman Ch. Przejazd 40 meble
- 184) Zajac T. Brzezińska 25 obuwie, szafa

- 185) Zelichowski N. Brzezińska 26 zegar
- 186) Zalcberg M. Nowomiejska 17 koszyki pedzle 30 lasek 6 miotelek.
- 187) Zalcberg M. Nowomiejska 20; meble maszyna do szycia
- 188) Zajfe C. Nowomiejska 26, meble
- 189) Zylberberg N. Pomorska 25 kredens

W dniu 10 listopada rb. między godziną 9-tą rano a 4-tą po południu.

- 1) Ast J. Cegielniana 14 meble
- 2) Ader J. Zachodnia 68 meble
- 3) Abramczyk F. N. Cegielniana 37 meble
- 4) Ajzenberg H. Kilińskiego 46, meble
- 5) Ajzenberg S. Kilińskiego 49, waga, meble
- 6) Arensztajn M. Południowa 25, meble
- 7) Agroleum firma Narutowicza 32 maszyna do pisania
- 8) Aronowicz B. Al. Kościuszki 21 11 szt. towaru
- 9) Abramson M. Narutowicza 35 kredens
- 10) Ajzner W. Narutowicza 36 otomana
- 11) Bank Polsk. Kupc. i Przem. Chrześc. w Łodzi. Piotrkowska 113; 2 maszyny do pisania 3 kasy ogniowate
- 12) Binem L. Zawadzka 35, meble
- 13) Brajtbart Sz. Żeromskiego 39 tremo
- 14) Brawerman H. Zawadzka 33 meble
- 15) Brandzel R. Piotrkowska 82 50 kg. mąki
- 16) Buchwald P. Południowa 18 meble
- 17) Bankier M. Zawadzka 39 tremo
- 18) Bławat M. Piotrkowska 82 meble
- 19) Berec L. Zachodnia 49 meble
- 20) Blausztajn J. eNarutowicza 3 2 mtr. towaru
- 21) Burakowski D. Narutowicza 24 meble
- 22) Brzeziński L. Narutowicza 29 3 wagi 3 stołki
- 23) Bajer I. Narutowicza 29; maszyna do szycia
- 24) Bornsztajn B. Narutowicza 30; szafa
- 25) Bełchatowski J. Narutowicza 31 meble 2 kopy
- 26) Benzel A. Narutowicza 31 meble mydła
- 27) Blibaum Sz. Narutowicza 50 meble
- 28) Brajtbart Sz. Żeromskiego 39 meble
- 29) Bajn E. Ogrodowa 8 meble
- 30) Bursze H. Gdańska 1 kredens
- 31) Bechler N. Pomorska 6 kredens
- 32) Brendzel S. Pomorska 11, 2 szafy
- 33) Bauman D. Pomorska 25 szafa
- 34) Baude M. Al. I Maja 8, meble
- 35) Borysz A. Al. I-go Maja 46, 1 szarpacz
- 36) Blausztajn J. Narutowicza 3, 3 szt. towaru
- 37) Bodzanowski A. Narutowicza 16 kredens
- 38) Besser M. Narutowicza 16 kredens
- 39) Borysiawski M. Narutowicza 22, tremo
- 40) Burakowski D. Narutowicza 24, tremo
- 41) Brzeziński L. Narutowicza 29, szafa
- 42) Bełchatowski J. Narutowicza 31, szafa, maszyna do szycia
- 43) Bialer M. Narutowicza 31, szafa
- 44) Berliński M. Narutowicza 32 tremo
- 45) Braude T. Narutowicza 32, zegar
- 46) Baharier M. Narutowicza 38, biurko
- 47) Besterman A. Narutowicza 47, otomana
- 48) Birencwajg J. Narutowicza 49, biurko
- 49) Boruchin N. Cegielniana 3-5 2 biurka
- 50) Beloch S. Andrzeja 37, meble
- 51) Cymerman J. Gdańska 9, meble 4 ramy
- 52) Chojnacki D. Andrzeja 37 meble
- 53) Cycman A. Zakątna 19, meble

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKLEPY KOLONJALNE:

- Suwalski, Bazarna 2.
- Janiszewski, Dworska 22.
- J. Pasiak, Kałna 24.
- S. Walo, Słowiańska 18
- M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14
- Retelewski Brzezińska 92.
- Domański, Zawiszy 27.
- Ostrowski Łagiewnicka 23,
- Maćkowiak Przędzalniana 88.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

- Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

- A. Kl. m. Brzezińska 114

ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:

- Bankowski Nawrot 63

ZAKŁAD KOWALSKI:

- Kędrzeński Kilińskiego 94
- Osmulski Lipowa 39.

ZAKŁAD TAPICERSKI DEKORACYJNY:

- Kwiatkowski Nawrot 35

PRACOWNIE OBUWIA:

- Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
- Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
- Kruczkowski, Kilińskiego 256.

PIEKARNIE:

- Pawłowski, Zawiszy 47.
- Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
- Kaczmarowski, Franciszkańska 5.
- Suliński, Marysińska 9.
- Pacalowski, Zgierska 57.
- Kotlicki, Zgierska 111.
- Sztrobel, Pomorska 67.
- Bryszewski, Pomorska 86

SALY OBEZAWÓW I DEWOCJI:

- Radwański, Zgierska 24.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

- Suwalski, Golca 9.

MAGAZYN OBUWIA:

- Górski, Słowiańska 31.

ZAKŁAD GRAWERSKI:

- Szczepański, Piotr 89

HURTOWNIE WÓDEK:

- Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

- Majewski, Konstancyńska 22.

SKLEP SPOŻYWCZO DYSTRYBUCYJNY:

- W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

- Cz. Wiśniewski, Radwańska 45.

WYTWORNIE CUKROW:

- Statkiewicz, Chłodna 11.

RESTAURACJE:

- Kielbosiński, Przejazd 87.
- Krygier, Kopernika 61.
- Lapka, Sienkiewicza 40.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

- Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RYMARSKI:

- Pawłowski, Pomorska 129.

SKLEP SPOŻYWCZY:

- Zaloga Sporna 2

Za 4 zł. 95 gr. (Kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumeratorem co tydzień jedną książkę, a więc:

6 Tomków Żółtej Biblioteczki Hist.-Geogr. „ROJU” 6 Tomków Naszych Wydawnictw 95 groszowych.

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną piór najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój” wydaje kilka kwartalnie, prenumeratorem ma pozostawiony sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Biblioteczkę z wysyłką do domu winni przysłać 3 zł, jako prenumeratę, co zaliczy się na półrocze.

Two Wydawnicze „Rój” Warszawa, Kredytowa 1.

Konto P. K. O. 9880.

3613

Fabryka luster i zakład odlewniczy

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze i całonocne urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustrza z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 3675-

WPODŁĘ OGŁOSZENIA

Różne.

Zaginiona wilczyca Wólczajska 93 l. Traczykowski proszę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem 6388-2

Poszukuje współniczek do otwarcia sklepu handlowego może być panna starsza lub wdowa bezdzietna zgłaszać się w niedzielę ul. Nowo-Sikawska 28 (Bałuty) w gospodarza 6404-2

Gruzu ceglanego kilkanaście wagonów można zabrać darmo z domu przy ul. 6-go Sierpnia №2 6482-2

kuszerka Pipikowa przyjmuje A zamówienia pań oraz masażę Piotrkowska 132, m. 14. 6202-10

Zagubione dokumenty

Włodarski Stanisław zam. w Retkini zagubił legitymację zapomogową № 12986 wyd. w Łodzi 6458-2

Zaginał patent III-iej kat. handlowej na prowadzenie kawiarni w Rudzie Pabjanickiej Nr. 47 na nazwisko Papuzińskiego Józefa i Frączzak Jadwigi Ska. 6460-2

Nauczanie i wychowanie

Putynowany nauczyciel muzyki R (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 6028-5

Putynowany nauczyciel przyspasia do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka, 6-go Sierpnia Nr. 14 w podwórzu. 6428-2

Kurs filet ręczny 10 zł. Wyuczam: hafty maszynowe i ręczne, białe, kolorowe, toledo, filet aplikację, wenecką robotę, malowania liwerowania. Kaufmanna 1 podwórko, pr. oficyna, Piotrkowska 18, I piętro. 6188-2

Sprzedaż.

Na wypłatę Eleganckie damskie płaszcze i sweatry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-10

NA WYPŁATĘ! Sweatrowe płaszcze długie i krótkie, śniegowe, aksamity, flanele deszczowe na szafreki. Leon Rubaszkin Kł. Łódzkiego 44. 3515

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 -9

Na wypłatę Białe płótna, Iran-N kl. kołdry, chusty Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. -1

Na wypłatę Damskie, męskie, białe, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-11

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obśtalunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie, bielizna, manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 6266-1

Butro damskie łapki karakułowe nowe i kożuszek zakopiański na 7-8 letnie dziecko sprzedam Zielona 3 I piętro wprost kina. 6376-1

Maszyna krawiecka do sprzedania Wólczajska 43 Benke 6354-3

Urządzenie sklepowe sprzedam Nawrot 32. Pracownia sukien 6410-2

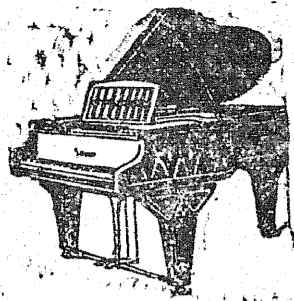
Sprzedam aparat fotograficzny 5 18x24, obiektyw Sznajdra 4,5 Xenar Kilińskiego 153 m. 29 6416-2

Sprzedam skład opału 2.000 zł. Napiórkoowskie 53 Kierasinski 6426-2

Skład Fortepianów i Pianin

„Józef Grzegorzewski”

Piotrkowska Nr. 117. Telef. 38-40.



Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych

WSZECHŚWIATOWYCH FABRYK

Jak również mało używane dobre instrumenty.

Sprzedaż na dogodnych warunkach. Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów 3667

Sprzedam dom 60.000 zł. bez długów Nawrot 32 Pracownia sukien 6412-2

Sklep z mieszkaniem do sprzedania Radwańska 9. obok rzeźnika od zaraz. 6424-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 III w. I p. 9496-2

Różne sklepy i domy mam do sprzedania wiad. Biuro Prób Krucza 24 6462-2

Parlofon szafkowy szwajcarski werk w nowym stanie tanio sprzedam Andrzeja 47 II p. m. 6 6440-3

Futro męskie z fokowym kołnierzem na popielicach oraz bekiusza okazynie do sprzedania Konstancynowska 51 m. 6. 6294-2

Zakład tapicersko - dekoracyjny poleca gotowe solidnej roboty otomany, leżaki i krzesła wyściełane po cenach bardzo niskich na dogodnych warunkach Władysław Przedziecki Piotrkowska 108 6474-6

Sklep z 1 pokojem sprzedam z powodu wyjazdu Zamenhefa.14 6432-2

Dom do sprzedania murowany do 11 pokojów jeden pokój duży wolny Wawelska 32 obok Łągowieckiej 6452-2

Kupię wózek ręczny używany w dobrym stanie wiad. Bałucki Rynek 3 piekarnia 6448-1

Magłę kupię wraz z mieszkaniem zgłosić się do Sokołowskiego Bałucki Rynek 7 6444-1

Wopyta Warszawskie 3.40 para, skóra przybory szewskie kupujcie w sklepach. Skórpol. Zgierzka 7 Sienkiewicza 25. 6502-1

Posady i prace.

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów i bielizny Artur Eger i Ska, Sienkiewicza 59, 6434-2

Potrzebna zdolna uczennica do szycia za wynagrodzeniem Piotrkowska 133 m. 8 6380-2

Zecer umiejący drukować na płaskiej maszynie znajdzie stałą posadę Oferty pod „A. B. C.” w Rozwoju 3593-0

Robotnika silnego do wózka i szłopca z ślusarni lub kuźni najmniej z roczną praktyką przyjmę zaraz Główna 51 „Kozmirek” 6414-2

Potrzebny chłopiec do bufetu Przejazd 16 J. Królikowski 6464-3

Uczennice przyjmie pracownia sukien Chodkowskiej Sienkiewicza 25. 6500-2

Potrzebna uczennica do krawieczki przy ul. Kopernika 19 6456-2

Potrzebny praktykant do fryzjera władający językami Polskim i Niemieckim Targowa 37 Wodny Rynek. 6480-4

Potrzebna prasowaczka Kilińskiego 51, pralnia „Matylda” 6488-3

Potrzebna nauczycielka muzyki na fortepianie wiad. Bałucki Kynek 3 piekarnia 6450-2

Praktykanci ślusarscy w III roku mogą się zgłosić do fabryki maszyn Zakątna 81 6476-2

Potrzebne siatkarki do fileti hałciarki do ręcznego haftu Konowa Nowomiejska 4 ostatnie wejście. 6466-2

Potrzebna panienka do prowadzenia Rest uracji z kaucją 1000 złotych na prowincji wiad. Skłodowa L. 24 m. 8 Przybiński Antoni 6463-2

Chłopiec samotny potrzebny do koni na stałe u Stońskiego. Bruss. Zdrowie 6454-3

Poszukiwane.

Inteligentna, młoda panienka Wielkopolska pragnie zmienić posadę od 15.XI do dzieci i młodzieży prac domowych. Zna cośkolwiek robótki i szycie. Lask oferty do „Rozwoju” „Inteligentna”. 6486-3

Lokale i mieszkania.

Pokój z kuchnią do wynajęcia ul. Sierakowskiego № 93. 6439-2

Przyjmę panów na mieszkanie Zachodnia 18 of. parter lewa strona 6478-2

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie ul. Gdańska 19 m. 10 6470-1

Przyjmę pana na mieszkanie wiad. ul. 28 p. Strz. Kani 26-39 6446-1

Od zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią od właściciela domu z wszelkimi wygodami w Zgierzu przy ul. Berka Joselewicza 29 wiadomość u dozorczy 6484-2

Na raty

Polecamy po cenach bardzo niskich Konfekcję damską i męską oraz towary bławatne.

Przyjmuje się również obśtalunki z towarów własnych.

Zielona 5 Sklep frontowy

3721-4

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za miesiąc 15 gr.; swytcyjnne 7 gr. wśród droższych 10 i neurologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wyraz... Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 kolumny, za każdą kolumnę... Adres w poradniku ogłoszeń 150; miesięcznik - 50 zł. Artykuły specjalne 50 gr. milimetr